

Kolokwium na temat

„Wymieranie i ochrona zagrożonych gatunków roślin i zwierząt w parkach narodowych i rezerwach”

(Ojców, 5—6 VI 1989 r.)

Kolokwium odbyło się w starych murach Sali Kazimierzowskiej na Zamku w Pieskowej Skale. Uczestniczyło w nim sześćdziesiąt kilka osób z różnych placówek naukowych kraju, a więc niemal dwukrotnie więcej niż na podobnym spotkaniu w ubiegłym roku. Imprezie patronował dyrektor Ojcowskiego Parku Narodowego, mgr inż. Henryk Jędrusik, który — wraz ze swymi współpracownikami — podjął się organizacji serii naukowych zebrań dla tych ekologów, botaników i zoologów, którym problematyka ginących gatunków roślin i zwierząt oraz kurczących się resztek naturalnych krajobrazów jest szczególnie bliska. Celem tych spotkań jest nie tylko prezentacja wyników badań prowadzonych w rezerwach i parkach narodowych, już istniejących bądź planowanych, ale także dyskusja metod skutecznej ochrony zagrożonych populacji, gatunków i ekosystemów oraz wymiana doświadczeń i poglądów dotyczących możliwości przeciwdziałania postępującej degeneracji ojczystej przyrody.

Organizatorzy programu naukowego — docenci Stefan Michałik i Zbigniew Witkowski z Zakładu Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych PAN w Krakowie — zaproponowali trzy podstawowe grupy zagadnień do dyskusji: (1) przyczyny i tempo ubożenia flory i fauny w parkach narodowych i rezerwach, (2) procesy wymierania populacji roślin i zwierząt oraz (3) warunki i metody ochrony zagrożonych gatunków. Podstawę dyskusji stanowiły referaty i komunikaty, których wygłoszono w sumie 19 podczas sesji kameralnych, oraz 3 na jedynej sesji terenowej; drugiej nie udało się przeprowadzić z powodu wyjątkowo złej pogody.

Z pozoru monotematyczne kolokwium było w istocie przeglądem różnorodnej problematyki badań polskich ekologów związanych z biologią ginących lub zagrożonych gatunków w rezerwach i parkach narodowych, podejść metodycznych i metodologicznych stosowanych w tych badaniach, z natury rzeczy trudnych, bo dotyczących obiektów rzadkich i podlegających prawnej ochronie, teoretycznych koncepcji ochrony zasobów genowych w warunkach nasilającej się antropopresji, wreszcie konkretnych przykładów czynnej, skutecznej ochrony gatunków i ich zbiorowisk.

Wybitnie teoretyczny charakter miały dwa wystąpienia: doc. Z. Witkowskiego na temat ekologii i genetyki wymierających populacji oraz doc. J. Gliwicz, poświęcone znaczeniu migracji dla trwałości populacji ssaków. Z obu referatów wypływały jednak wnioski praktyczne, z których pierwszy dotyczył m.in. progowej liczebności populacji gatunków zagrożonych,

poniżej której — ze względu na zbyt małą zmienność genetyczną — nie ma szansy na ich utrzymanie się w warunkach naturalnych, natomiast drugi — konieczności zachowania korytaryzacji ekologicznych dla migrujących zwierząt, jako niezbędnego warunku stabilności liczebności populacji.

Kilka referatów odnosiło się do różnych aspektów biologii i ekologii ginących i rzadkich gatunków roślin i zwierząt. I tak, dr W. T. Mazur omówił przyczyny stopniowego spadku liczebności i zmiany struktury populacji pięknej i rzadkiej paproci, *Osmunda regalis*, stwierdzone w toku niemal 30-letnich badań w leśnym rezerwacie florystycznym „Długosz Królewski” (Puszcza Niepołomska). Dowodząc związku między jej wymieraniem na obszarze rezerwatu a postępującą degradacją warunków środowiska, autor nakreślił perspektywiczne kierunki i założenia czynnej ochrony tego gatunku.

W podobnym tonie utrzymane były także dwa inne referaty, poświęcone ginącym gatunkom roślin kserotermicznych muraw. W pierwszym dr Z. Poznańska przedstawiła własną wizję dalszego losu dziewięciosa popłocholistnego, *Carlina onopordifolia*, rośliny wybitnie w Polsce zagrożonej, bo występującej na zaledwie czterech stanowiskach, stopniowo zanikających wskutek spontanicznej sukcesji roślinności murawowej w kierunku zarośli lub lasu. W drugim dr R. Kaźmierczakowa zanalizowała stopień i przyczyny zagrożenia stanowisk lnu włochatego, *Linum hirsutum*, gatunku pontyjsko-pannońskiego osiagającego w Polsce północno-zachodni kres zasięgu. Oba gatunki charakteryzuje wąska skala ekologiczna, co w połączeniu z nieklimaksowym charakterem kserotermicznych muraw w Polsce stawia pod znakiem zapytania skuteczność wyłącznie biernej ich ochrony. Optymistycznie brzmiał natomiast komunikat mgra M. Korczyńskiego: populacja storczyka, *Cypripedium calceolus*, nad jeziorem Kwiecko dobrze znosi sąsiedztwo elektrowni wodnej w Żydowie i nie wykazuje oznak regresji.

Populacje chronionych gatunków zwierząt były przedmiotem dwóch komunikatów. Mgr M. Maruchniak przedstawiła ogół zagrożeń dla populacji żółwia błotnego, *Emys orbicularis*, na do niedawna najliczniejszym stanowisku projektowanego rezerwatu we wsi Stańków k. Chełma, związanych m.in. z osuszaniem terenu i zanieczyszczeniem wód ściekami komunalnymi. Mgr J. Kitowski zwrócił uwagę na konieczność ochrony noclegowisk błotniaka zbożowego, *Circus cyaneus*, w okresie wędrówek i zimowania.

Osobną grupę tworzyły referaty i komunikaty dotyczące zmian jakościowych i ilościowych flory wybranych rezerwatów, parków narodowych lub regionów geograficzno-przyrodniczych Polski, zmian spowodowanych postępującą degradacją środowiska. I tak, prof. E. Symonides zanalizowała przejawy synantropizacji flory rezerwatu Las Bielański w Warszawie na tle antropogenicznej degeneracji naturalnych zbiorowisk roślinnych; dr Z. Mirek zreferował wyniki wieloletnich badań nad współczesnymi zagrożeniami i wymieraniem flory Karpat; dr W. Danielewicz przedstawił katastrofalny obraz masowej zagłady populacji drzew i krzewów w Karkonoskim Parku Narodowym, natomiast prof. D. Fijałkowski omówił całokształt ilościowych przemian zbiorowisk kserotermicznych na Lubelszczyźnie, spowodowanych znikaniem wielu rzadkich gatunków murawowych.

Tematyka kilku referatów i komunikatów, najogólniej biorąc, dotyczyła albo niedostatków aktywnej ochrony gatunków ginących, albo też warunków, jakim powinna ona sprostać. Autorzy zwracali uwagę przede wszystkim na pilną potrzebę przeprowadzenia inwentaryzacji wszystkich stanowisk gatunków ginących i zagrożonych, jak również na celowość szczegółowej analizy ich wymagań siedliskowych i biocenotycznych powiązań, bez której skuteczna ochrona praktycznie nie ma szansy powodzenia.

Na przykład, prof. A. Szeptycki poruszył problem rzadkich w Polsce gatunków zwierząt — relikwów trzeciorzędowych, które przetrwały in situ zlodowacenie plejstoceńskie, a których ochronę utrudnia brak kompletnej listy stanowisk. Z kolei doc. T. Puszkarczyk przedstawił występowanie ginących, rzadkich lub zagrożonych gatunków zwierząt w Makroregionie Lubelskim na tle przyrodniczej waloryzacji środowiska oraz przedyskutował koncepcję ich kompleksowej ochrony z uwzględnieniem istniejącej sieci parków krajobrazowych, rezerwatów

i obszarów chronionego krajobrazu. Dalej, dr L. Mróz omówiła kwestię optymalizacji siedlisk w procesie reintrodukcji ginących gatunków roślin, zaś dr P. Kosiba — problem zróżnicowanej wrażliwości makrohydrofitów na skażenia wód. Wreszcie, dr M. Woyciechowski w interesującym referacie przybliżył słuchaczom skomplikowany cykl życiowy wąsko wyspecjalizowanych, ginących owadów z rodzaju *Maculinea* i dowiódł, że program ich ochrony musi obejmować równocześnie obu żywicieli — odpowiednich gatunków roślin i mrówek. Syntezy dotyczącej skuteczności działań na rzecz zachowania bogactwa florystycznego i faunistycznego parków narodowych i rezerwatów dokonał prof. A. Sokołowski.

Ze współczesnym zagrożeniem ginących i rzadkich gatunków roślin i zwierząt na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego zapoznał uczestników kolokwium doc. S. Michalik. Z jego wieloletnich badań wynika, że duża liczba gatunków roślin kserotermicznych już wyginęła, a dalsze skazane są na zagładę wskutek zmiany warunków biotopowych spowodowanych naturalną sukcesją lasu, której trzeba zatem świadomie przeciwdziałać. Doc. Michalik przedstawił kompleksowy program aktywnej ochrony bogactwa biotopów na obszarze parku, jako warunku skutecznej ochrony zasobów genowych flory, a także — już podczas sesji terenowej — efekty dotychczasowych działań, m.in. uratowane stanowisko ostnicy, *Stipa joannis*, na skale Jonaszówka. Sesję terenową uzupełnił projekt populacyjnych badań innego gatunku wycofującej się, światłolubnej rośliny kserotermicznej, *Thymus praecox*, zaprezentowany przez mgra A. Bidermana.

W dyskusji przeprowadzonej w podsumowaniu kolokwium zwracano uwagę m.in. na konieczność zmiany wielu aktów prawnych, regulujących gospodarkę w parkach i rezerwach. W tej chwili jest ona za mało elastyczna, nie dostosowana do rzeczywistych, zróżnicowanych celów i potrzeb chronionych obiektów. Wobec postępującej degradacji środowiska naturalnego coraz większego znaczenia, zdaniem uczestników obrad, nabiera aktywna ochrona ginących gatunków, wymagająca nie tylko doskonałej znajomości ich biologii, ale także kierunków i tempa zmian warunków zewnętrznych. Zgodnie także podkreślano, iż rzetelnym badaniom, chociaż niezbędnym, musi towarzyszyć bardzo szybkie działanie fachowców, doraźnie zapobiegające ubożeniu flory i fauny. Odniosłam wrażenie, że poważną przeszkodę w takim działaniu stanowi — obok braku odpowiednich środków finansowych — bariera biurokratyczna, krępująca ręce gospodarzy i opiekunów naszych parków narodowych i rezerwatów.

Kolokwium było doskonale zorganizowane pod każdym względem. Gospodarze zadbali o wysoki poziom i publikację referatów i komunikatów, na ogół ściśle związanych z hasłem obrad, co nie jest regułą nawet na wielkich imprezach międzynarodowych. Przede wszystkim jednak stworzyli atmosferę rzeczowej dyskusji i bezpośredniej wymiany poglądów w trudnych, często kontrowersyjnych sprawach ratunku dla naszej ginącej przyrody.

Ewa Symonides